

„Gazeta Lwowska“ z dodatkiem urzędowym wychodzi codziennie o 3-ej godzinie po południu, z wyjątkiem świąt uroczystych i niedziel. Prenumerata wynosi z przesyłką pocztową na rok cały 16 złr., na kwartał 4 złr., na miesiąc 1 złr. 35 ct. Miejscowa na rok 12 złr., na kwartał 3 złr., na miesiąc 1 złr.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 ct. pocztą 7 ct.

# GAZETA LWOWSKA

Za inseraty i artykuły nadesłane od miejsca jednego wiersza drukiem garmond: pierwszy raz 7 ct., zaś w razie dwu lub więcej razowego umieszczenia tak za pierwsze jak za każde następne po 6 ct. Należność steplowa od każdej inseraty 30 ct.

Przesyłki (franco) odbiera Administracja Gazety Lwowskiej (Ulica Wałowa Nr. 370).

Reklamacje wolne od opłaty pocztowej.

## Od Administracji! Zaproszenie do przedpłaty na „Gazetę Lwowską“

wraz z Dziennikiem urzędowym,

Przedpłata wynosi:

w miejscu:

rocznie . . . . .	12 zł.
półrocznie . . . . .	6 zł.
ćwierćrocznie . . . . .	3 zł.
miesięcznie . . . . .	1 zł.
z przesyłką pocztową:	
rocznie . . . . .	16 zł.
półrocznie . . . . .	8 zł.
ćwierćrocznie . . . . .	4 zł.
miesięcznie . . . . .	1 zł. 35 c.

Prenumerować można: ulica Wałowa Nr. 370:

ćwierćrocznie: od 1. stycznia — 1. kwiet-

nia — 1. lipca i 1. października, każdego roku,

miesięcznie: od 1. każdego miesiąca.

Przedpłatę (*franco*) najdogodniej przesyłać przekazem pocztowym, a ktoby sobie życzył otrzy. ac kwit, — raczy nadesłać 12 c. na stempel i list.

## Część urzędowa.

### Obwieszczenie.

Z końcem grudnia 1870 było w obiegu na zasadzie ustaw z d. 24. grudnia 1867 (Dz. u. p. nr. 3 z r. 1868) §. 5 i z d. 1. lipca 1868 (D. u. p. nr. 84) art. 2:

A. Według rejestrów prowadzonych w uprzyw. austriackim banku narodowym, a obecnie sprawdzonych:

1. Udziałowych przekazów hipotecznych a mianowicie:

a) opiewających na monetę konwencyjną 12.650 złr., t. j. w walucie austriackiej . . . 13.282 złr. 50 c.

b) opiewających

na wal. austr. 59,873.150 „ — „ złr. c.

razem . . . 59,886.432 50

2. Banknotów jedno- i pięcioreńskowych uznanych za noty państwa, a mianowicie:

jednoreńskowych 1,532.471 złr. — c.

pięciorzeńskowych 466.725 „ — „

razem . . . 1,996.196 19

B. Wydanych z zamknięcia przez podpisaną komisję:

1. formalnych not państwa a mianowicie:

jednoreńskowych 90,571.083 złr. — c.

pięciorzeńskowych 122,091.590 „ — „

pięćdziesięcioreń. 137,454.650 „ — „

razem . . . 350,117.323 —

w ogóle . . . 411,999.951 50

Wiedeń, 2. stycznia 1871.

Z komisji Rady państwa dla kontroli długu państwa.

Rudolf hr. Wrbná m. p.,

prezes.

Dr. Ignacy Kaiser,

członek komisji.

### Obwieszczenie.

Ponieważ od niejakiego czasu pojawiają się w handlu papierki do kadzenia w formie austriackich not państwowych na 1 i 5 złr. tudzież pruskich asygnat kasowych na 1, 10, 25 i 1000 talarów, przeto podaje się do ogólnej wiadomości, iż sporządzanie wspomnianych papierków zagrożeniem jest w §. 325 ustawy karnej aresztem od jednego do trzech miesięcy, i że rozpowszechnianie takowych w myśl art. V. ustawy z dnia 15. października r. 1868 Dz. p. p. nr. 142 zakazaniem zostało wyrokami c. k. sądu krajowego we Wiedniu z dnia 14. i 24. listopada r. z. dalej c. k. sądu krajowego w Pradze z dnia 27. listopada r. z., ogłoszonych w urzędowej „Gazecie wiedeńskiej“ i w urzędowej „Gazecie Lwowskiej“, tudzież w policyjnym dzienniku centralnym Nr. 55 i 59. Winni rozpowszechniania, podpadają zatem całej surowości postanowień §. 24. ustawy prasowej z dnia 17. grudnia 1862 r. Dz. p. p. Nr. 6

1863, według którego rozpowszechnianie druków zakazanych wyrokiem sądowym podpada karze pieniężnej od 50 do 500 złr. a nadto w razie powtórnego zasądzenia karze aresztu od tygodnia do jednego miesiąca.

Z Prezydium c. k. Namiestnictwa

Lwów, dnia 2. stycznia 1871.

## Część nieurzędowa.

### Wyciąg z protokołów

35—41 posiedzenia Rady szkolnej krajowej.

I. Rada mianuje nauczycieli szkół ludowych:

Piotra Medwida w Rozhurcu, Kochańskiego w Siedliskach, Józefa Szymańskiego w Nahujowicach, Szaraniewicza w Łopatynie, Bogumiła Nowotarskiego w Gródku, Ferdynanda Sośniaka w Łączku, Leona Kapańskiego w Brzozowej;

Tomasza Klimondę, Józefa Balczaryka, Stefana Cześnikiewicza i Jana Zasadniego przy szkołach miejskich w Krakowie. Następujących zaś nauczycieli przy szkołach miejskich we Lwowie: Mikołaja Brzezińskiego dyrygującym nauczycielem przy szkole św. Marcina, Piotra Górkiewicza dyrygującym nauczycielem przy szkole św. Antoniego, Ignacego Dzikowskiego i Jana Bermesa nauczycielami przy tejże szkole, Andrzeja Stupnickiego nauczycielem przy szkole św. Anny a Jana Frydrycha pomocnikiem przy tejże szkole.

II. Rada mianuje ks. Walentego Skiminę katechetą przy gimnazyum św. Jacka w Krakowie.

III. Rada mianuje zastępcą nauczyciela Szczepana Kuryłowicza dla gimnazyum Franciszka Józefa a Wiktora Łabę asystentem przy nauce rysunków przy wyższej szkole realnej we Lwowie.

IV. Rada mianuje Elżbietę Piutulankę dyrygującą nauczycielką, Klementynę Saję wyższą nauczycielką, a Domicellę Szott pomocnicą przy szkole żeńskiej w Jarosławiu

V. Rada zatwierdza stale w zawodzie nauczycielskim:

Ks. Bobra katechetę przy gimnazyum św. Anny w Krakowie, nadając mu tytuł profesora, Andrzeja Bryka nauczyciela ludowego w Hyrowie i Antoniego Sobotkiewicza nauczyciela ludowego w Tyśmienicy.

VI. Rada pozwała Włodzimierzowi Glińskiemu udzielać nauki stenografii uczniom gimnazyalnym w Tarnopolu.

VII. Rada pozostawia dotychczasowe subwencje na utrzymanie szkół: w gminach Dąbrowej, Nowojowej górze, Porębie, Żegocie, Żalasio i Płokach przez rok bieżący i cały przyszły; gminom Babice i Filipowice zaś udziela na ten sam cel jednorazowej subwencji, a mianowicie pierwszej w kwocie 134 złr., drugiej 80 złr. w a Gminie Modlnicy udziela Rada jednorazową subwencyą w kwocie 50 złr. na utrzymanie wdowy po nauczycielu Otylii Hajewskiej, tudzież taką samą subwencyą gminie Robotycze na utrzymanie wdowy po nauczycielu Maryi Panszakowej, a gminie Nawojowej subwencyą w kwocie 100 złr. na utrzymanie nauczyciela.

VIII. Rada postanowiła wyrazić swe uznanie gminie Bieniawie i p. Marcelemu Gołębiowskiemu z powodu nadzwyczajnej pieczołowitości około spraw szkoły, a gminie Stanisławowskiej za dobrowolne przyznanie nauczycielom tamtejszej szkoły głównej i niższej realnej dodatku kwinkwenalnego.

IX. Rada zatwierdziła ks. Romana Piekosińskiego nadzorcą okręgu szkolnego w Krośnie.

X. Rada uchwała polecić wysłaną z druku pierwszą część czytanki ruskiej Barwińskiego Dyrekcyom szkół średnich do użytku szkolnego, i postanawia umieścić mineralogią Zejsnera w spisie książek poleconych dla bibliotek szkół średnich, czasopismo „Włościanin“ zaś w spisie książek poleconych nauczycielom szkół ludowych, a broszurę Dra Skobla: „O zepsuciu języka polskiego w dziennikach i w mowie potocznej“ polecić dyrekcyom i nauczycielom szkół średnich.

XI. Rada usuwa z posady: Jakoba Skibskiego nauczyciela w Żalasio i Alexandra Mszyka nauczyciela w Woli Radziszowskiej.

Lwów, dnia 7. stycznia.

W artykule pod napisem „Stronictwa przed i za Litwą.“ robi „Prager Abendblatt.“ spostrzeże-

nie, że w ostatnich trzech latach dzieło wewnętrzne go skonsolidowania przy jednakowych a przynajmniej analogicznych stosunkach we wschodniej połowie monarchii austriacko-węgierskiej daleko większy zrobiło postęp niż w połowie zachodniej. Podczas gdy bowiem Węgry — pisze ten dziennik — dzisiaj już faktycznie reprezentują prawnopństwową jedność, zachodnia połowa Austrii przedstawia niestety mimo stosunkowo wyższej inteligencji taki sam obraz wewnętrznego rozstroju, jak przed trzema laty. Czyż przy ostatecznym określeniu stanowiska Krocacji mniej się nasuwało trudności, niż przy oznaczeniu stanowiska Czech? Czy łatwiej przyszło zadowolić Siedmiogród niżeli Galicyę? Czy Fiume i Pogranicze wojskowe mniej nastęrczały trudności niż kwestya słoweńska i tyrolska? Czy stronictwo konserwatywne mniej się robiło opozycyę niż nasze stronictwo szlachty historycznej? Czy Krocaci, Serbowie, Rumuni i Słowacy mniejsze stawiali żądania niż Czesi, Polacy, Słoweńcy i Włosi? A przecież dzisiaj nie ma już w Węgrzech stronictwa, którego opozycya mogła samą konstytucyę nawet zakwestyonować; nie ma tam narodowości, któraby pominęła interesa całości dla swych aż do ostateczności wygórowanych tendencyi partykularnych; nie zdarzyło się tam nigdy, by całe frakcye dla błahych powodów opuszczały sejm.

Nie przeczy „Prager Abendblatt.“, że i w Węgrzech także opozycya ściera się ciągle z rządem, że i tam stronictwa narodowościowe niechętnie znoszą dzisiejszy stan rzeczy, ale w każdym razie opozycya w Węgrzech nie posuwa się tak daleko w swych tendencyach i oporze jak opozycya w Radzie państwa, która znajduje się w korzystniejszym położeniu, niż opozycya w Węgrzech.

„Wyświecenie powodów — pisze dalej ów dziennik — tych sprzecznych ze sobą objawów życia politycznego w obu połowach monarchii jest rzeczą trudną, gdyż niemalą przytem odgrywają rolę także i pobudki osobiste. Pewną jest jednakże rzeczą, że Węgrzy poszczycić się mogą większą polityczną dojrzałością. Stronictwo opozycyjne w Węgrzech kieruje się tem słusznym zdaniem, że zły tylko żołnierz opuszcza plac boju bez walki widząc, że chwilowa szansa nie jest dla niego korzystną. Zresztą poznają także owe stronictwa, że na obaleniu konstytucyi poniosłyby tylko wielką stratę. Dlatego niez mordowanie bronią swych zasad na legalnej drodze i środkami parlamentarnymi. Dlaczegoż nie obudzi się takie same zapamiętanie także i w zachodniej połowie monarchii? Przypuśćmy, że nrzeciwnicy konstytucyi zdołaliby ją obalić. Któżby z tego skorzystał? Nie opozycya, lecz wspólny nieprzyjaciel, nieprzyjaciel Austrii. Z dwóch złych rzeczy należy zatem wybrać mniej złą.“

Konferencya londyńska została jak wiadomo na kilka dni odroczoną. „Fremdenblatt.“ dowiaduje się, że reprezentanci Austrii na konferencyi londyńskiej instrukcyi, które pozwalają spodziewać się, że interesa austriacko-węgierskiej monarchii w niczem nie doznają uszczerbku. Reprezentanci Austrii bronić będą także stanowczo interesów Turcyi, której osłabienie prędzej lub później musiałoby zgubny wpływ wywrzeć na Austryę. Antoni Szecszen, który na konferencyi tej reprezentować będzie Austryę obok austriacko-węgierskiego posła w Londynie udaje się zaraz po otwarciu konferencyi więc w połowie stycznia do stolicy angielskiej.

Wiedeń. „Fremdenblatt.“ pisze: „Najjaśniejszy Pan przyjmował w Insbrucku deputacyę wydziału krajowego Vorarlbergu. Na czele deputacyi miał stanąć marszałek krajowy Vorarlbergu pan Froschauer, który

jak wiadomo należy do stronnictwa konstytucyjnego. Wydział krajowy postanowił przedtem wysłać na czele deputacyi klerikalnego zastępcę marszałka krajowego, ale nadeszło tymczasem z Insbrucku wiadomienie, że deputacya w obec takiego pominięcia marszałka krajowego nie mogłaby zostać przyjęta przez Najjaśniejszego Pana!

— Najjaśniejszy Pan miał wczoraj powrócić z Insbrucku do Wiednia.

— „Wiener Zeitung“ podaje notę hr. Beusta do hr. Wimpffena posła austriackiego w Berlinie, w odpowiedzi na notę hr. Bismarcka z 14. grudnia 1870 roku. Odpowiedź ta w przekładzie „Czasu“ tak opiewa:

Wiedeń, 26. grudnia 1870.

Poseł królewsko-pruski udzielił mi zapowiadane kilkakrotnie przedstawienie swego rządu w sprawie przyszłego ustroju Niemiec. W dołączeniu otrzymasz W. Ex. dla swej wiadomości odpis wspomnianej depechy.

Miałem sposobność, zaraz po pierwszych napomknięciach, jakie mi w tym względzie uczynił generał Schweinitz, rozwinąć W. Ex. w mojej depechy z 5go b. m. ogólne poglądy na przewidywane oświadczenie królewsko-pruskiego rządu, poglądy, jakie uważamy za właściwe i kierownicze dla naszych zapatrywań. Forma i treść przedłożonego mi obecnie aktu, pozwalają mi utrzymać ówczesne uwagi.

Stosuje się to również do tego nawet punktu, w którym się przynajmniej zewnętrznie nasz pogląd niezupełnie zgadza z zapatrywaniem rządu królewsko-pruskiego. W mojej depechy z 5. b. m. nie mogłem opuścić uwagi, jakby było dla nas pożądanem, abyśmy się jak najmniej zajmować potrzebowali wymianą zdań z Prusami o traktat pragski już ze względu na cel, jaki obie strony zarówno mają na oku. Rząd królewsko-pruski mniemał w swem oświadczeniu z 14. b. m., że kwestyę tę winien poruszyć, i jakkolwiek uznajemy chętnie przyjacielskie usposobienie, z jakim wspomniano o traktacie pragskim, to wszakże uważamy za stosowniejsze nie wchodzić w bliższy rozbiór następczących się z tego powodu uwag i pozostać przy naszym zdaniu, że unikanie dyskusji w tym kierunku leży w interesie obu stron.

Zaiste nie możemy uważać w obecnej chwili za pożądany przedmiot dyskusji tak interpretacyi formalnych, jak roszczeń merytorycznych. Zapatrywanie nasze skłania się raczej do uważania zjednoczenia Niemiec pod kierownictwem Prus za akt mający znaczenie historyczne, za fakt pierwszorzędnny w najnowszym rozwoju Europy i według tego ocenia stosunek jaki powinien być utrzymany pomiędzy monarchią austro-węgierską i nowym ustrojem państwowym tworzącym się na granicach naszych.

Z tego stanowiska wychodząc i oczekując dalszych zapowiedzianych przedstawień rządu królewsko-pruskiego cieszyć się tylko mogę, że już teraz jestem w stanie potwierdzić, iż w kołach politycznych Austro-Węgier panuje najszczerze życzenie zachowania najlepszych i najprzyjaźniejszych stosunków z państwem potężnym, którego założenie ma się w tej chwili dokonać. Życzenie to polega na silnem przekonaniu, że bezstronne rozważenie i ocenienie wzajemnych potrzeb, wyrzecz może na oba państwa wpływ w najwyższym stopniu błogi i skuteczny, i połączy je węzłem pokoju i wspólnej pracy nad zadaniami teraźniejszości i przyszłości. W tym względzie wyprzedził rząd królewsko-pruski objaw naszych własnych wrażeń, wspominając o naszej wspólnej przeszłości i spodziewając się, że Niemcy i Austro-Węgry spoglądać będą ku sobie z uczuciem wzajemnej przychylności, i podadzą sobie rękę dla podniesienia dobrobytu i rozwoju obu krajów. Nie bez uprawnionego zaufania powinniśmy właśnie w obecnej chwili urzeczywistnienia tyle obiecujących nadziei, stworzyć urodzajne pole, na którym wspólność chęci i działania stać się może dla obu państw rękomią wiecznej zgody, a dla Europy rękomią trwałego pokoju.

Wielkiem zadowoleniem napełnia nas fakt, że uczucia ludów austro-węgierskich znajdują opiekę i poparcie także w osobie Jego C. i K. Mości naszego Najjaśniejszego Pana, który wysokim i wolnym umysłem, nie inaczej zapatrywać się będzie na wzniosłe wspomnienia łączące Jego dynastyę w pełnej chwały historii tyłu wieków z losami ludu niemieckiego, jak z najgorętszą sympatją dla dalszego rozwoju tego ludu i z bezwzględnem życzeniem, aby tenże w nowej formie swego bytu państwowego mógł znaleźć prawdziwą rękomię równie błogiej i szczęśliwej przyszłości, tak dla siebie samego, jak dla dobrobytu tylekroć z nim spokrewnionego historyczną tradycją, językiem, obyczajami i prawem cesarstwa.

Polecam Waszej Ekscelencji udzielić powyższych uwag do wiadomości królewsko-pruskiego sekretarza

stauu i zostawić mu w razie żądania odpis niniejszego pisma.

Przyjm. W. Pan itd.

**Berlin.** W wydanym dnia 31. grudnia 1870 r. 61. zeszyte dziennika ustaw północno-niemieckiego związku znajduje się zawarta z Badenem i Hesyą konstytucya niemieckiego związku.

Wstęp tej konstytucyi tak opiewa:

„Jego król. Mości Król pruski w imieniu północno-niemieckiego związku, Jego król. Wysokość Wielki książę Badenu i Jego król. Wys. Wielki książę Hesji zawiązują na wieczne czasy związek dla obrony terytorium związku i istniejącego w niem prawa, tudzież dla podniesienia dobrobytu niemieckiego narodu. Związek ten nosić będzie nazwę: niemieckie państwo i mieć będzie następującą konstytucyę.”

Ostatni artykuł tej konstytucyi tak opiewa:

„Prezdyum związku przysłuży królowi pruskiemu, który nosić będzie tytuł cesarza. Cesarz ma według prawa narodów reprezentować państwo niemieckie, w imię państwa wojnę wypowiedać i pokój zawierać, zawierać przymierza i inne układy z państwami, uwierzytelnić i przyjmować posłów.

„Do wypowiedzenia wojny w imieniu związku potrzebnem jest pozwolenie rady związkowej z wyjątkiem tego wypadku, jeżeliby nastąpił jaki napad na terytorium związku lub jego wybrzeża.

„O ile traktaty zawarte z państwami odnoszą się do przedmiotów, które według artykułu czwartego należą do zakresu ustawodawstwa związkowego, potrzebnem jest do ich zawarcia pozwolenie rady związkowej a do ich ważności pozwolenie parlamentu.”

**Paryż.** Paryski „Journal officiel“ z 20. grudnia broni rządu obrony narodowej przed niektórymi zarzutami przeciw niemu wymierzonymi. Artykuł ten tak opiewa:

„Niektóre dzienniki zarzucają rządowi, że jego polityka jest chwiejną i wahaniem dzieło obrony narodowej kompromituje. Oskarżają także rząd, iż niewiadomiam publiczności o wypadkach i ukrywa przed nią niektóre depechy. Rząd nie może czynić to, co się niemu z uprawnionych do kontroli najlepszym wydaje. Gdyby chciał ziszczyć ten ideał musiałby nieraz równocześnie rozpocząć działania sprzeczne ze sobą. Rząd bez żadnych planów ukrytych stara się spełnić dzieło, które na nim ciąży i pod tym względem program jego jest następujący: zwalczanie inwazyi przemocą lub przez układ honorowy. Ten program rządu, sformułowany zaraz w pierwszych dniach jego istnienia pozostanie zawsze jednakowym. Gdyby Paryż pozostawiony był w obronie samemu sobie natenczas obowiązek rządu byłby inny. Ale dzięki Bogu mimo rozmaitych wypadków pod względem dążeń prowincya jednoczy się z nami z każdym dniem coraz widoczniej. Republika na ruinach cesarstwa postawiła improwizowane armie, które okazały już bohaterstwo. W przykrej sytuacji, w której się znajdujemy, nie możemy przedstawić chlubnego opisu ich walk staczanych w każdym dniu na wszystkich punktach Francyi. Niedostateczna komunikacya zmusza nas do zbierania tylko niedokładnych wiadomości. Współobywatele nie będą wymagać od nas szczegółów, które nas nie dochodzą. Jeżeli otrzymamy depechy, to wstrzymujemy się tylko z ogłoszeniem poufnych doniesień. Faktu zawsze obwieszczałyśmy i nadal obwieszczać będziemy. Z tych faktów każdy bezstronny człowiek pozna, że naród stanowczo podjął walkę i nie daje zapanować nad sobą najezdnikowi. Któż spodziewał się przed kilku tygodniami, że nasi młodzi rekruci nad Loirą zdołają w dziesięciodniowych walkach powstrzymać zwycięzkie zastępy nieprzyjaciela? Nasze wojska nie tylko szachowały nieprzyjaciela lecz odparły go i zadały mu znaczne straty. Nad Loirą stoi armia, która gotową jest w każdej chwili posunąć się na zachód lub wschód, podczas gdy na północy operuje generał Faidherbe, którego dzielność i odwagę zna każdy. Taka jest sytuacya skreślona kilku słowami. Nie taimy ani przykrości sytuacji ani niebezpieczeństw, ale mówimy otwarcie, jaką jest sytuacya, i że wkłada ona na nas obowiązek trzymania się i walczenia. Od trzech miesięcy znosi Paryż najcięższe niedostatki a jego wytrzymałość wzrasta w miarę próby. Wie on, że jeszcze więcej uczynić może i z oburzeniem odrzuca myśl kapitulacyi. Rząd ma tylko tę zasługę, że przyłączył się do tych uczuć i stał się wykonawcą tej woli. Rząd jest zdecydowany wyczerpać całą energię swoją i nie żąda innej nagrody tylko tej, by z obywatelskiem poświęceniem położono w nim zaufanie. Rząd będzie z wami walczył i ma silną nadzieję, że z wami i przez was zwycięży. Nieprzyjaciel, którego wyprzeć mamy, jest potężny, ale jakkolwiek potęga jego jest wielką nie dorówna ona przecież potędze francuskiego narodu. Jeżeli Paryż i rząd obrony narodowej objaw

swój niewzruszony zamiar walczenia i zwyciężenia, natenczas twierdzić możemy bez pomyłki, że mamy po swej stronie całą Francyę i że wypełnimy nasze święte przedsięwzięcie za pomocą gwardyi narodowej, gwardyi ruchomej i armii.”

**Ameryka.** Amerykańskie dzienniki donoszą, że prezydent Grant przedłożył senatowi do uchwalenia traktat o naturalizacyi zawartej pomiędzy austro-węgierską monarchią a Stanami zjednoczonymi. Traktat ten podpisany został jeszcze we wrześniu przez J. Ex. hr. Beusta i posła amerykańskiego przy dworze wiedeńskim Johna Jay.

## Gospodarstwo, przemysł i handel.

Ceny targowe w miesiącu listopadzie:

	Miejsce targu:				
	Styryj	Sokal	Rozwadów	Jaryczów	Szczerzec
	zr. c.	zr. c.	zr. c.	zr. c.	zr. c.
walutą austriacką					
Mec pszenicy . . . . .	4 66	4 12	4 58	4 47	4 —
„ żyta . . . . .	3 —	2 22	2 06	2 42	2 50
„ jęczmienia . . . . .	2 38	2 —	2 16	1 98	2 —
„ owsa . . . . .	1 46	1 40	1 72	1 45	1 40
„ grochu . . . . .	3 53	—	2 64	2 40	—
„ hreczki . . . . .	—	1 90	—	2 30	1 82
„ kukurudzy . . . . .	3 58	—	—	—	—
„ ziemniaków . . . . .	1 40	75	77	80	1 —
Cetnar siana . . . . .	1 6	1 50	1 —	1 55	1 20
Sąg drzewa twardego . . . . .	7 —	5 60	4 —	9 —	12 —
„ „ miękkiego . . . . .	5 —	5 10	—	8 —	8 —
Funt mięsa wołowego . . . . .	— 13	— 18	— 15	— 14	— 14
Miara wina . . . . .	— 50	—	—	—	— 80
„ piwa . . . . .	— 16	—	—	— 16	— 18
Wyrobnik z wiktem . . . . .	25 —	—	—	— 30	—
„ bez wikt . . . . .	42 —	—	42 —	— 60	—

## Kronika.

(Jakób Wagenhuber) były dyrektor niedawno zwinętej tutejszej drukarni rządowej umarł wczoraj w 65 roku życia.

— „Czas“ zamieszcza następującą korespondencyę z Kolbuszowy: Według depechy ministerstwa austr. spraw zagranicznych, reklamowany od dawną Feliksa Brzostowski z Krosna, ożeniwszy się na Sybirze, podał prośbę do cesarza Rosyjskiego o pozwolenie osiedlenia się stale w Czeliabinsku, więc dla tego nie wraca do kraju. Poselstwo c. k. austriackie w Petersburgu żąda wyjaśnień, czy Leonard Znachowski, rodem z Krakowa, wzięty został istotnie do niewoli rosyjskiej a gdzie i w jakich okoliczności można go odszukać. Wzywam przeto panią Florentynę Znachowską w Krakowie w domu OO. Dominikanów ulica Mikołajska nr. 442, do której nademnie pisałem, aby od towarzyszy broni swego męża wywiedziała się bliższych szczegółów o nim. Wzywam narazie interesowanych, aby dowody względem tutejszej krajowości Macieja Widziera z Kasinki malej, Władysława Sitkowskiego z Krakowa, już kilkakrotnie reklamowanego, Ignacego Łęgorzkiego z Rzeszowa i Władysława Kobielskiego z Brzeżan, jak najszybciej do mnie nadesłali. Konsulat bowiem austriacki w Warszawie bez tych dowodów skutecznych kroków za nimi zrobić nie może. X. Ruczka.

(Hr. Kuefstein.) Zmarły przed trzema dniami w Wiedniu prezydent izby wyższej Rady państwa Franciszek hr. Kuefstein urodził się dnia 8. marca 1794 r. Z początku był zmarły dyplomata i piastował posadę posła austriackiego w Hanowerz. a później w Dreźnie. W r. 1856 powołano go z tamąd na dwór cesarski i tutaj mianowany został pierwszym marszałkiem dworu. Dnia 18. kwietnia 1861 r. otrzymał godność dziedzicznego członka Rady państwa a po śmierci barona Filipa Kraussa został wiceprezydentem izby panów. Od 20. grudnia 1864 był hr. Kuefstein prowizorycznie przez krótki czas pierwszym ochmistrem dworu. Nadto był zmarły c. k. szambelanem, tajnym radcą, kawalerem orderu złotego runa, honorowym obywatel miasta Wiednia i Dreznia, protektorem towarzystwa wdów i sierót po wiedeńskich muzykach i członkiem towarzystw naukowych i artystycznych. Od początku obecnej sesyi Rady państwa był hr. Kuefstein prezydentem izby panów.

## Ostatnia poczta:

„Dziennik Polski“ w poranem wydaniu zamieszcza następujące depechy wiedeńskiego bióra korespondencyjnego:

Insbruck, 6. stycznia. Cesarz w piśmie odręcznem do namiestnika Tyrolu wyraża pełne uznanie podziękowanie za mnogie objawy przywiązania i lojalnego sposobu myślenia ludności tyrolskiej, i zapewnia lud Tyrolu o swej łasce cesarskiej.

Wersal, 5. stycznia. (Urzędowa depecha pruska). Baterye nasze przeciw południowym fortom paryskim bez przeszkód ze strony nieprzyjaciela bombardowały dziś cały dzień warownie: Issy, Vanvres, Montrouge, szanice pod Ville-Juif, fort Point-du-gour, jako też łożdzie kanonierskie. Jednocześnie bombardowaliśmy dalej energicznie front północny i wschodni, po części iz nowo wystawionych baterji. Skutek bardzo pomyślny





(18 3-3)

**E d y k t.**

L. 66433. C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie uwiadoma z miejsca pobytu niewiadomym małżonkom pp. Janowi i Maryannie Bekiż w skutek wniesionego przeciw nim podania Emilii Bodenstain z dnia 15. listopada 1870 do l. 58627 uchwałą z dnia 16. listopada 1870 do l. 58627 nakaz płatniczy na sumę wekslową 490 zł. w. a. z przyn. wydanym i ustanowionemu równocześnie kuratorowi p. adwokatowi Dr. Edwardowi Hofmanowi doręczonym został.

Lwów, dnia 28. grudnia 1870.

(19 3-3)

**E d y k t.**

L. 11406. C. k. sąd obwodowy w Samborze oznajmia dodatkowo do edyktu z 15go listopada 1870 l. 11406 Eustachemu Witawickiemu i jego z życia. nazwiska i miejsca pobytu niewiadomym spadkobiercom, że p. adwokat Dr. Szemelowski kuratorem dla nich w celu obrony w sprawie Michała Barańskiego o wykretnie pozycy Dom. 77. pag. 229. n. 20. on. ze stanu biernego III. części dóbr Radłowice, ustanowiony został.

Sambor, dnia 21. grudnia 1870.

(20 3-3)

**E d y k t.**

L. 12544. C. k. sąd powiatowy del. miej. w Tarnowie wiadomo czyni, iż w skutek odezwy c. k. sądu obwodowego w Tarnowie z dnia 7. października 1870 l. 13571 celem zaspokojenia należności wekslowej Dawida Bienenstocka w kwocie 55 zł. z przyn. rozpisuje się przymusowa sprzedaż przez publiczną licytację realności pod l. 25 i gruntu pod l. 94 w Żabnie położonych, egzekuta Marcina Kawali własnych, która na 3ch terminach. i mianowicie: dnia 16. stycznia, 13go lutego i dnia 13go marca 1871, zawsze o godzinie 10. przed południem w tut. sądzie pod następującymi warunkami przedsięwzięta będzie:

1. Wywoławczą cenę ustanawia się w sądownie oznaczonej szacunkowej wartości 430 zł. z tym dodatkiem, że wspomniane realności te w trzech terminach licytacyjnych, a to na pierwszym i drugim terminie tylko wyżej, a przynajmniej za oznaczone ceny szacunkowe, zaś na trzecim terminie nawet niżej ceny szacunkowej najwięcej ofiarującemu sprzedane zostaną.

2. Każden chęć kupna tego mający winien jest 10proc. oszacowanej ceny wywoławczej w gotówce jako wadyum do rąk dotyczącego c. k. komisarza sądowego przed rozpoczęciem licytacji naraz złożyć, któreto wadyum po ukończeniu licytacji nienabywającym licytantom zaraz zwróconem zostanie.

3. Kupiciel tych realności obowiązany będzie w 30tu dniach po prawomocności uchwały akt licytacji do wiadomości sądowej przyjmującej jedną trzecią część ceny kupna, zaś w dalszych 30 dniach resztujące dwie trzecie części ceny kupna do sądowego depozytu złożyć.

Reszta warunków licytacyjnych, akt opisanie i akt oszacowania powyższych realności w tutejszo-sądowej registraturze przejrane być mogą.

Z c. k. sądu powiat. miejsko-deleg. Tarnów, dnia 13. grudnia 1870.

(45 3-3)

**E d y k t.**

L. 4404. C. k. Sąd powiatowy w Kutach niniejszem uwiadoma, iż na podstawie prawomocnych wyroków c. k. Sądu powiatowego w Kutach z dnia 31 stycznia 1868 l. 4874 i c. k. Sądu krajowego wyższego z dnia 10 września 1868 l. 26541 i rezolucyji tutejszego Sądu z dnia 15 października 1868 l. 3486 w celu zaspokojenia przez Apolonię Witwicką przeciw spadkobiercom śp. Jana Jekel tj. Karoliny Jekel zam. Kolmer, Franciszki, Karolowi, Rudolfowi i Wilhelminie, Antoniemu, Ferdynandowi i Leontynie Jeklom wywalczonej sumy 1000 zł. m. k. czyli 1050 zł. w. a. z 4% od dnia 4 list. 1863 bierzącymi odsetkami niemniej kosztów sądowych w kwocie 25 zł. 40 ct. w. a. i egzekucyjnych w kwotach 16 zł. 72 ct. w. a. i 5 zł. 52 ct. w. a. i niniejszych w kwocie 30 zł. 56 ct. w. a. przynależnych po prawomocnie przeprowadzanych pierwszym i drugim stopniu egzekucyji trzeciego stopnia t. j. przymusowa sprzedaż publiczna spadkobiercom pomienionym własnych.

a) realności pod l. 788 w Kutach w trzech terminach t. j. dnia 12 stycznia 1871 dnia 7 lutego 1871 i dnia 25 lutego 1871.

b) połowy młyna i traczki pod l. 732 w Kutach również w trzech terminach t. j. dnia 22 stycznia 1871 dnia 17 lutego 1871 i dnia 7 marca 1871 każdą razą o 10 godzinie przed południem w c. k. Sądzie powiatowym w Kutach pod następującymi warunkami dozwała się:

1. Jako cenę wywołania stanowi się cenę sądowego oszacowania t. j. za realność pod nr. 788 kwotę 1272 zł. 49 ct. w. a. zaś za połowę młyna i tartaku pod nr. 732 kwotę 6560 zł. 12 ct. w. a.

2. Sprzedaż obu powyższych realności przy wszystkich trzech terminach tylko za cenę szacunkową lub wyżej takowy nastąpi.

3. Każdy chęć kupienia mający winien przed rozpoczęciem licytacji do rąk komisji hipotecznej 10% ceny wywołania t. j. przy realności pod l. 788 kwotę 127 zł. w. a. zaś przy połowie realności pod l. 732 kwotę 656 zł. w. a. jako zakład czy to w gotówce, czy też w książeczkach gal. kasy oszczędności, listach zastawnych galic. towarzystwa kredytowego, lub obligacjach indemnizacyjnych a to podług kursu w dniu licytacji złożyć.

Co się tyczy podatków odsyła się chęć kupienia mających do c. k. urzędu podatkowego w Kossowie — ciężary można w tabuli miejskiej, zaś akt oszacowania i warunki licytacyjne w tutejszej registraturze sądowej przejrzyć.

Gdyby na żadnym z rozpisanych terminów wyż wspomniane realności za lub wyżej ceny szacunkowej

przedane być niemogły wyznacza się do przesłuchania wierzycieli w celu ustanowienia lepszych warunków termin na 14 marca 1871 o godz. 10tej przed południem z tym dodatkiem, że wierzyciele niejawiający się za przystępujących do oświadczenia większości obecnych wierzycieli uważani będą, — poczem dopiero 4ty termin licytacji, na którym sprzedać się mające realności także niżej ceny szacunkowej za jakąkolwiek cenę sprzedane zostaną, rozpisany będzie. O czem się egzekucyję prowadzącą Apolonię Witwicką, egzekutów Karolinę Jekel zamężną Kolmer i Franciszka Jekla do rąk własnych Karola Jekel na ręce kuratora Józefa Kolmera i nieletnych Rudolfa Jekel, Wilhelminę Jekel, Antoniego Jekel, Ferdynanda Jekel i Leontynę Jekel przez opiekuna Józefa Kolmera, na koniec wierzycieli tabularnych c. k. prokuratorję skarbową we Lwowie imieniem wys. skarbu, Ludwika Jekel, Katarzynę Hlebowicką, Teodora Bohasiewiczza, Antoniego Müllera nareszcie wszystkich wierzycieli, którzyby po dniu 29 listopada 1869 do tabuli licytować się mających realności weszli lub którymy z jakiegokolwiek powodu uchwałą licytacyjną doręczoną być nie mogła na ręce kuratora w osobie dr. Wurst w Kutach w tym celu ustanowionego, i c. k. urząd podatkowy w Kossowie uwiadoma się.

C. k. Sąd powiatowy Kut y dnia 17 listopada 1870.

(27 3-3)

**Obwieszczenie.**

L. 4447. W Ustrzykach otwartą została stacya telegraficzna dla powszechnego użytku z ograniczoną służbą dzienną.

C. k. Inspektorat telegrafów. Lwów, dnia 30. grudnia 1870.

(28 3-3)

**E d y k t.**

L. 67030. C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie uwiadoma z życia i miejsca pobytu niewiadomym Dawidowi i Beile Brennholz, iż w skutek wniesionego przeciw nim podania Daniela Margoles z dn. 30. grudnia 1870 do l. 67030 uchwałą z dnia 31. grudnia 1870 do l. 67030 nakaz płatniczy na sumę wekslową 80 zł. w. a. z przyn. wydanym i ustanowionemu równocześnie kuratorowi adwokatowi p. Dr. Zucker doręczonym został.

Lwów, dnia 31. grudnia 1870.

(30 3-3)

**E d y k t.**

L. 50777. C. k. sąd krajowy wzywa posiadacza książki galic. kasy oszczędności Nr. 2686 z pierwiastkową wkładką 100 złr. m. k. na imię Jana Rafała Kantego tr. im. Schulza wystawionej, a wedle podania zgubicznej, aby takową sądowi w 6ciu miesiącach przedłożył, inaczej po upływie bezskutecznym tego terminu za umorzoną uznana zostanie.

Od c. k. sądu krajowego.

Lwów dnia 3. grudnia 1870.

*Eine complete Dampfmaschine, von 15 Pferdekraft, sammt Kessel mit Armatur, vollständig neu und ungebraucht ist zu verkaufen. - Hierauf Reflectirende wollen sich gefälligst wenden an die Direction der Borystawer Petroleum-Compagnie in Wien, Hof. Nr. 7, oder an die zweite Section derselben Compagnie in Schodnica, Post Borystaw in Galizien.*

(47 3-3)

**Doniesienia prywatne.**

**K. k. priv. allg. österreichische Boden-Credit-Anstalt.**

Bei der am 2 Jänner 1871 stattgehabten achten Ziehung der 5/<sub>100</sub>tigen Staats-Domänen-Pfandbriefe wurden nachfolgende 1500 Nummern gezogen:

Nr. 18,501 bis 18,600	Nr. 131,901 bis 132,000	Nr. 307,401 bis 307,500
" 58,501 " 58,600	" 192,801 " 192,900	" 321,601 " 321,700
" 82,801 " 82,900	" 194,401 " 194,500	" 527,401 " 527,500
" 98,401 " 98,500	" 220,701 " 220,800	" 455,201 " 455,300
" 126,701 " 126,800	" 228,701 " 228,800	" 486,201 " 486,300

Die Rückzahlung dieser gezogenen Pfandbriefe erfolgt vom 1. März 1871 an, bei den Cassen der Anstalt in Wien und Paris.

Nachverzeichnete bei den früheren Ziehungen verlorste Domänen-Pfandbriefe sind bis heute nicht eingelöst worden:

Nr. 8,837 bis —	Nr. 126,201 bis 126,300	Nr. 269,375 bis 269,376	Nr. 409,601 bis 409,700
" 8,838 —	" 151,513 —	" 269,387 - 269,400	" 415,533 " 415,542
" 8,840 —	" 151,514 —	" 310,301 " 310,350	" 430,214 —
" 8,843 " 8,846	" 151,523 —	" 310,371 " 310,380	" 430,216 —
" 20,247 " 20,249	" 151,524 —	" 310,395 " 310,398	" 430,217 —
" 36,446 —	" 151,526 - 151,532	" 310,493 —	" 430,222 —
" 36,478 —	" 151,551 " 151,573	" 310,804 " 310,806	" 430,258 " 430,271
" 36,479 —	" 155,801 " 155,811	" 310,815 —	" 435,801 " 435,815
" 36,480 —	" 158,701 " 158,707	" 310,823 —	" 435,822 " 435,836
" 36,481 —	" 158,710 " 158,744	" 310,824 —	" 435,848 " 435,871
" 38,725 —	" 158,773 " 158,800	" 310,838 - 310,857	" 443,601 " 443,650
" 38,771 —	" 170,366 " 170,381	" 310,890 - 310,897	" 443,680 —
" 38,772 —	" 195,301 —	" 318,701 " 318,800	" 462,628 " 462,685
" 38,773 —	" 195,302 —	" 339,408 - 330,412	" 472,513 " 472,524
" 41,959 —	" 195,331 " 195,335	" 330,415 - 330,424	" 475,733 " 475,771
" 41,960 —	" 195,338 " 195,386	" 330,432 - 330,448	" 479,001 " 479,008
" 61,301 " 61,400	" 242,101 - 242,200	" 330,451 - 330,458	" 479,014 " 479,100
" 69,200 —	" 246,102 - 246,106	" 330,473 - 330,484	" 479,542 " 479,569
" 72,201 —	" 246,120 - 246,126	" 330,496 - 330,499	" 479,572 " 479,592
" 72,202 " 72,210	" 246,128 —	" 338,051 " 338,053	" 479,601 " 479,607
" 72,223 " 72,225	" 246,185 " 246,200	" 338,067 - 338,070	" 479,653 " 479,655
" 72,228 —	" 249,001 " 249,061	" 356,402 - 356,443	" 479,680 " 479,700
" 72,231 —	" 249,086 " 249,100	" 356,446 —	" 481,853 " 481,867
" 82,232 " 72,280	" 249,301 " 249,328	" 356,447 —	" 481,872 " 481,899
" 103,001 " 103,100	" 249,333 " 249,400	" 356,451 - 356,480	" 481,901 " 482,000
" 111,297 " 111,300	" 250,223 " 250,272	" 356,485 " 356,489	" 486,008 " 486,012
" 117,331 —	" 263,239 —	" 356,495 - 356,500	" 486,014 " 486,027
" 121,601 " 121,603	" 263,256 —	" 356,660 " 356,668	" 486,033 " 486,046
" 122,724 " 122,773	" 263,701 " 263,723	" 391,817 - 391,819	
" 122,780 " 122,790	" 269,301 - 269,355	" 391,838 - 391,840	

(68)

**Die Filiale der k. k. priv. österr. Credit-Anstalt für Handel und Gewerbe in Lemberg**

bringt hiemit zur allgemeinen Kenntniss, daß sie

**Cassa - Scheine**

vom 1. August d. J. an

mit 4 <sup>1</sup>/<sub>2</sub> % gegen 8tägige Kündigung

" 5% " 14 " "  
" 5% " 30 " "

(26 1-?)

auf Ueberbrünger lautend emittirt.

